Dr hab. Sławoj Tanaś, prof. UŁ
Instytut Geografii Miast, Turyzmu i Geoinformacji
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Sarzyńskiej pt.
„Alternatywne formy turystyki jako zjawisko społeczno-kulturowe współczesności.
Analiza na przykładzie (tanato)turystyki w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia."

Pod koniec minionego wieku wzrosło zainteresowanie poznawcze wobec obiektów poprzemysłowych, obszarów zdegradowanych czy miejsc katastrof. Współczesny turysta, podróżujący w ramach turystyki poznawczej, coraz częściej świadomie dociera do obiektów i miejsc związanych ze śmiercią, kierując się motywami wynikającymi z zainteresowania historią, kulturą, religią, ale także dla wywołania określonych emocji oraz z chęci dotarcia do miejsc modnych i opisywanych w mediach.

Badania przestrzeni turystycznej, jej funkcji i użytkowania są popularne wśród geografów. Przedstawiona do recenzji dysertacja obejmuje właśnie badania przestrzeni turystycznej, ale z perspektywy jej użytkownika i organizatora oraz z zastosowaniem metod badawczych znanych z nauk socjologicznych.

Recenzowana praca doktorska liczy łącznie 224 strony tekstu – wraz z wykazem literatury, netografią i filmografią. Układ pracy jest logiczny, nie wzbudzający zastrzeżeń. Załączona bibliografia obejmuje ok. 290 pozycji, w tym 250 publikacji, 23 artykuły popularnonaukowe i 13 raportów. Wykaz literatury świadczy o bardzo dobrej znajomości przez Doktorantkę piśmiennictwa, dotyczącego badanej problematyki, choć z perspektywy badacza zjawisk turystycznych, zabrakło być może niektórych ważnych pozycji wyjaśniających precyzyjniej zagadnienia opisujące przestrzeń turystyczną, turystykę czy turyzm (pojęcie zastosowane przez Autorkę, a w polskiej literaturze nadrzędne wobec turystyki i obejmujące całokształt zagadnień związanych z ruchem turystycznym (Leszczycki 1937)). Na uwagę zasługuje również fakt, że ponad 30% bibliografii stanowią pozycje zagraniczne. Oprócz Wstępu i Zakończenia, praca składa się z siedmiu rozdziałów.

We Wstępie autorka przybliża czytelnikowi powody wyboru tematu badań, przedstawia swój dotychczasowy dorobek. Zwraca uwagę na tanatoturystykę, jako wzorzec mechanizmów i prawidłowości podróży turystycznych, opisanych w pracy. Trudno jednak zgodzić się ze

stwierdzeniem, że tanatoturystyka jest sposobem podróżowania (s.1), do czego nawiążę w dalszej części recenzji. Autorka przedstawia w rozdziale główny cel badawczy, badaną grupę respondentów, perspektywę i teoretyczne tło badań oraz hipotezę. Zastosowany warsztat badawczy pozwolił Autorce na określenie charakteru badań mianem intersubiektywnych. Zaprezentowany został układ pracy, obejmujący charakterystykę kilku trendów współczesnej turystyki, rozważania teoretyczne z triangulacją metodologiczną (analiza dyskursu, treści, języka oraz wywiady), dyskusję nad pojęciami śmierci i tanatoturystyki, aspekty historyczne Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia (CSW), charakterystykę turystów odwiedzających badany obszar oraz obsługujących ruch turystyczny z perspektywy obserwatora, badacza i uczestnika, jak również motywy i wrażenia odwiedzających strefę.

W Rozdziale 1. (s. 8-45) Doktorantka dokonała przeglądu wybranych idei i koncepcji badawczych, pomocnych w ocenie jakości współczesnego życia oraz roli, jaką odgrywa w nim turystyka. Rozdział jest dobrze skonstruowany, pozwalający czytelnikowi zrozumieć podstawy teoretyczne badań Autorki. Świadczy również o dobrej znajomości przez Doktorantkę literatury problemu. Autorka skupiła się, w kontekście zjawisk turystycznych, na analizie życia konsumpcyjnego – nawiązując m.in. do prac Veblena, Baudrillarda, Baumana, Lebergotta; życia pełnego ryzyka i napięć – w badaniach nad turystyką istotnej koncepcji bańki środowiskowej czy ekstremalnych, ryzykownych form podróżowania, rozrywki i poznania; życia w otoczeniu technologii – przez massmedia i popkulturę zmieniających świat w globalną, postmodernistyczną „wioskę", udostępniającą turyście to, co do niedawna nie było w jego zasięgu; oraz życia indywidualnego – w turystyce przejawiającego się indywidualizacją podróży, stojącej w opozycji do turystyki masowej, a wynikającej ze wzrostu czasu wolnego i określonej mody.

W rozdziale 2. (s. 46- 69) Autorka przybliża w sposób syntetyczny aspekt postrzegania śmierci i umierania w XXI wieku, które obok turystyki, stanowią główny komponent pracy. Bardzo dobrze, że ta problematyka nie została pominięta w pracy, ponieważ bez świadomości o podejściu do zjawiska śmierci i umierania, późniejsze rozważania byłyby mało czytelne. Śmierć i umieranie zostały przedstawione jako przedmiot badań na gruncie nauk społecznych, w szczególności socjologii i antropologii kultury. Autorka skupiła się na analizie instytucjonalizacji i medykalizacji śmierci oraz przemysłu funeralnego, opisała zjawiska deprecjacji, tabu i karnawalizacji śmierci.

Uwagi: Autorka użyła sformułowania wiara chrześcijańska (raczej religia chrześcijańska) (s. 58). W opinii recenzującego zabrakło m.in. pracy G. Gorera „Pornografia śmierci" oraz pracy Ph. Aries „Człowiek i śmierć", pozwalających zrozumieć zmiany w postrzeganiu śmierci w historii

świata zachodniego, jak również deprecjację śmierci w XX wieku w wyniku rozwoju massmediów i popkultury. Brak jest w rozdziale odniesień do śmierci masowej w kontekście katastrof (komunikacyjnych, naturalnych, przemysłowych) czy śmierci wojennej, których miejsca od XIX wieku stanowią cel podróży poznawczych.

Rozdział 3. (s. 70-91) poświęcony został w całości turystyce i tanatoturystyce, charakterystyce zjawiska podróżowania, przedmiotom zainteresowań turystycznych oraz podmiotom uczestniczącym.

W rozdziale znalazł się krótki opis historyczny rozwoju turystyki, charakterystyka współczesnej turystyki i przemysłu turystycznego. Zostały opisane zmiany modelu turystyki z 3S na 3E oraz zmieniające się znaczenie dziedzictwa kulturowego. W rozdziale 3.5 Autorka dokonuje próby analizy turystyki do miejsc śmierci, zwanej tanatoturystyką. Autorka w tej części pracy powołuje się na szereg publikacji zagranicznych, co dobrze świadczy o znajomości problematyki badawczej, choć znalazły się również stwierdzenia nieco dyskusyjne. Zabrakło w opinii recenzującego przykładów miejsc odwiedzanych turystycznie, podobnych do CSW, takich jak opuszczone miasta, kopalnie, wyspy, fabryki, osiedla…

Uwagi: recenzujący ma pewne zastrzeżenia do zastosowanej w rozdziale nomenklatury i definicji z zakresu warsztatu badawczego nad zjawiskami turystycznymi. Uwaga dotyczy zwłaszcza rozmienia kryteriów podziału turystyki, jej form i typów, rozumienia przez Doktorantkę pojęcia atrakcji turystycznej, będącego złożonym zagadnieniem, a nie tylko wynikającym z indywidualnej oceny. Nieco krytycznie oceniam dobór literatury z zakresu badań nad turystyką i tanatoturystyką, rzadko obejmujący najnowsze pozycje. Pewnym usprawiedliwieniem Autorki może być jej specjalizacja badawcza, niekoniecznie obejmująca badania z zakresu przestrzeni turystycznej, geografii turyzmu czy gospodarki turystycznej. Sama do tego się przyznaje na str. 73., pisząc o skupieniu się w pracy na społecznej analizie turystyki. Dla recenzującego ważnym aspektem turystyki jest przestrzeń geograficzna, w której przemieszcza się człowiek (turysta). Bez odniesień do przestrzeni trudno jest w pełni analizować ruch turystyczny i zjawiska wywołane migracjami turystycznymi. Na str. 73/74 autorka przedstawiła rolę Polskiej Organizacji Turystycznej (POT), porównując ją do zadań Światowej Organizacji Turystyki, co nie jest prawdą. Działalność POT skupia się przede wszystkim na promocji Polski, jako kraju atrakcyjnego turystycznie, a nie na badaniach ruchu turystycznego (POT jedynie wspiera taką działalność). Przemysł turystyczny jest nieco mylony przez Autorkę z gospodarką turystyczną. Przemysł turystyczny wytwarza, produkuje dobra i usługi na potrzeby turystów, gospodarka natomiast

gospodaruje zasobami i wytworami, obsługuje ruch turystyczny. Autorka wyraźnie opisuje rozwój turystyki w krajach rozwiniętych, w krajach Zachodu. Należy jednak pamiętać o odmiennej specyfice ruchu turystycznego w krajach rozwijających się. Nie zapominajmy o turystyce wewnętrznej w Ameryce Pd., Afryce czy Azji, która posiada nieco odmienną specyfikę od turystyki europejskiej czy amerykańskiej (teoria kaskadowości ruchu turystycznego). Tym samym chcę zwrócić uwagę Doktorantce na złożoność i niejednoznaczność oceny rozwoju turystyki w skali regionalnej, kontynentalnej i globalnej. Na str. 78. Autorka wspomina „głównym zamysłem turystyki masowej był wypoczynek", nie jest to prawdą. Turystka masowa obejmuje tak samo obszary wypoczynkowe, jak i poznawcze. Kryterium wyróżnienia masowości jest jedynie skala ruchu turystycznego, nie przedmiot zainteresowania czy motyw podróży. Na stronie 79. Autorka postuluje o nazwanie turystyki proekologicznej turystyką zrównoważoną, co wydaje się nieco kontrowersyjnym stwierdzeniem, zubożającym rozumienie rozwoju zrównoważonego w turystyce, nie tylko obejmującego zachowania proekologiczne, ochronę środowiska naturalnego, ale również np. działalność na rzecz lokalnych społeczności, miejsc recepcji ruchu turystycznego, poszanowania lokalnego dziedzictwa i autentyczności. Podobnie, w opinii recenzującego, Autorka błędnie rozumie turystykę krajoznawczą, ograniczając jej przedmiot zainteresowania tylko do dziedzictwa przyrodniczego, nie uwzględniając dziedzictwa kulturowego, turystykę wspinaczkową, gdzie przyroda nie musi stanowić celu podróży, a jedynie tło do osiągnięć sportowych (parasportowych) i turystykę alternatywną, która nie musi wiązać się tylko z dziedzictwem kulturowym. Zwracam uwagę na najprostsze kryterium podziału turystyki, ze względu na przedmiot zainteresowania lub podmiot uczestniczący. W rozdziale 3.5 Autorka stawia na równi pojęcia tanatoturystyki i mrocznej turystyki. Choć recenzujący pracę krytycznie odnosi się do budowania kolejnych definicji i tworzenia kolejnych podziałów turystyki, to jednak należy precyzyjnie stosować pojęcia, zdefiniowane w literaturze. Tanatoturystyka to turystyka do miejsc związanych ze śmiercią, o czym pisze Autorka, ale tzw. Dark Tourism (mroczna turystyka) to już podróże do miejsc nie koniecznie związanych ze śmiercią, a raczej do miejsc pejoratywnie kojarzonych (m.in. miejsc katastrof, wypadków, miejsc niebezpiecznych) i posiadających wymiar mocno popkulturowy (prace Stone'a, Dann'a, Seaton'a, Foley'a, Lennon'a).

Dotychczasowe, opisane w recenzji, rozdziały mają charakter teoretyczny. Począwszy od rozdziału 4. (s. 92-122) Autorka rozpoczyna rozważania, mające doprowadzić do weryfikacji postawionej hipotezy badawczej. W tej części Doktorantka nakreśliła historię elektrowni jądrowej w Czarnobylu i katastrofy z 1986 r., która doprowadziła do współczesnej zmiany funkcji

badanego obszaru, z dominującą funkcją turystyczną. Na początku rozdziału Autorka podaje powody swojego zainteresowania okolicami elektrowni oraz powody podjęcia badań, dokładnie opisuje zastosowaną w pracy triangulację metodologiczną. W części opisującej metodę obserwacji uczestniczącej Autorka wymienia miejsca, które odwiedziła w ramach prowadzonych badań terenowych. Były to Czarnobylska Strefa Wykluczenia oraz Muzeum Czarnobylskie w Kijowie, cmentarze Pere Lachaise, Łyczakowski, Orląt Lwowskich oraz Muzeum 9/11 w Nowym Jorku. Niestety, w opinii recenzującego pracę, zabrakło przykładu innego miejsca po katastrofie lub miejsca poprzemysłowego, opuszczonego w wyniku określonego zdarzenia, które mogłoby być pomocnym w analizie porównawczej. Zaznaczam jednak, że Autorka wskazała na zaistniałe ograniczenia w badaniach terenowych, które były konsekwencją rozwoju pandemii COVID-19 w 2020 r. Sugeruję, w przypadku kontynuacji problematyki badawczej w przyszłości, podjęcie badań porównawczych, co byłoby interesującym aspektem przyszłej pracy naukowej Doktorantki. W rozdziale 4.2 Autorka w ciekawy sposób analizuje przekaz medialny i kulturowy nt. katastrofy w Czarnobylu, wskazując na fundamenty rozwoju turystyki w CSW i źródła zainteresowania poznawczego strefą. Podobnie ciekawym jest rozdział 4.3, analizujący CSW jako miejsce pamięci w porównaniu do Muzeum Auschwitz-Birkenau i Muzeum 9/11 w Nowym Jorku. Dla recenzującego, będącego geografem, zabrakło planu sytuacyjnego CSW, lokalizacji na mapie istotnych, z punku widzenia badań, obiektów, infrastruktury, dostępności komunikacyjnej. Ale nie traktuję tego braku w kategoriach błędu. W rozdziale mógłby zostać nieco bardziej rozwinięty również wątek urbexu, zwiedzania stref poprzemysłowych, zdegradowanych obszarów miejskich, opuszczonych osiedli mieszkaniowych, terenów pokopalnianych, katastrof budowlanych, górniczych, naturalnych czy miejsc bitewnych (np. Centralia w Pensylwani, Kłomino w Polsce, wyspa Hashima, Oradour-sur-Glane we Francji itp.).

Rozdział 5. (s.123-143), zatytułowany „(Tanato)turystyka w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia", obejmuje analizę zorganizowanych wyjazdów turystycznych do CSW, w tym charakterystykę ruchu turystycznego, infrastruktury turystycznej i zagospodarowania turystycznego, analizę ofert wybranych podmiotów gospodarczych, organizujących pobyty turystyczne w CSW, opis sposobu zwiedzania strefy i trasy turystyczne. Autorka dokonuje porównania oferty Muzeum Czarnobylskiego z Muzeum 9/11 w Nowym Jorku.

Uwagi: rozdział miałby większą wartość, gdyby zawierał analizy statystyczne, fotografie, plany tras, mapy sytuacyjne. Brakuje nieco szerszych wniosków autorki.

Rozdziały 6. (s.144-169) i 7. (s. 170-199) prezentują wyniki, bardzo wnikliwie przeprowadzonych prze Doktorantkę, społecznych badań turystów i obsługi ruchu turystycznego. Autorka dokonała analizy zachowania turystów z perspektywy obserwatora, przeprowadziła indywidualne wywiady pogłębione z przewodnikami turystycznymi i turystami oraz dokonała obserwacji uczestniczącej. W rozdziale 6. możemy więc zapoznać się z wykorzystywanymi rekwizytami, ubiorem, postawami, zachowaniem, stosowanym słownictwem, zarówno wśród turystów, jak i przewodników. Autorka zawraca uwagę na konsekwencje i zagrożenia, wynikające z ruchu turystycznego w strefie, szczególnie wobec samej strefy, m.in. trywializację historii i ofiar, bezrefleksyjną atmosferę, swobodę i traktowanie strefy w kategoriach lunaparku, a nie autentycznego miejsca. Podjęta jest również dyskusja nad patologicznymi aspektami zachowania turystów w strefie. W rozdziale znalazła się dokumentacja fotograficzna oraz cytaty z wywiadów.

Podobny układ posiada rozdział 7. Dopiero w tym rozdziale czytelnik dowiaduje się, dlaczego autorka zastosowała zapis tanaturystyka z wyodrębnionym w nawiasie przedrostkiem „tanato". Zgadzam się z Doktorantką, że podróż turystyczna do strefy nie musi wiązać się wyłącznie z przedmiotem zainteresowania, jakim jest śmierć, uprawniającym do zaklasyfikowania podróży jako tanatoturystycznej. W tym momencie wrócę do mojej uwagi z pierwszej części recenzji wobec utożsamienia tanatoturystyki ze sposobem podróżowania. Na sposób podróżowania ma wpływ przede wszystkim środek transportu, a nie cel podróży, motyw czy przedmiot zainteresowania (choć w niektórych przypadkach może mieć). Wydaje się, że autorka popełniła w tym przypadku błąd w klasyfikacji tanatoturystyki, która przypomnę, została wyodrębniona ze względu na przedmiot zainteresowania. Również zastosowanie zapisu z przedrostkiem „tanato" w nawiasie nie przekonuje, tym bardziej, że sama Autorka stosuje zapis słowa tanatoturystyka niekonsekwentnie (czasem w nawiasie, czasem bez nawiasu). Podróż turystyczna nie może być przypisana wyłącznie jednemu motywowi, jednemu celowi. Turyści podróżują w celu realizacji wielu potrzeb, osiągnięcia wielu celów, kierowani wieloma motywami, które należy traktować łącznie. Dlatego dobrze, że Autorka doszła do wniosku, że podróż do CSW nie musi wiązać się tylko z zainteresowaniem kulturą śmierci (wytworami materialnymi i niematerialnymi). W dalszej części rozdziału Autorka analizuje okoliczności podejmowania decyzji, motywacje, oczekiwania i wrażenia podróżujących turystycznie do CSW, umieszczając w tekście liczne cytaty z wywiadów.

Oba rozdziały stanowią istotny wkład autorki w proces poznawczy ruchu turystycznego w CSW, są bardzo interesujące, cenne i ważne dla całej dysertacji. Dla recenzującego stanowią o jakości i wadze przedstawionej do recenzji pracy. Chcę zwrócić uwagę również na postscriptum,

załączone do rozdziału 7., w którym Autorka wyjaśnia ponownie powody podjęcia decyzji o zastosowaniu wybranych metod badawczych oraz dokonuje podsumowania i oceny przyjętego sposobu przeprowadzenia wywiadów i obserwacji. Na koniec wprowadza do literatury przedmiotu pojęcie „kultura zwiedzania Czarnobyla".

Pracę zamyka Zakończenie, w którym autorka podsumowała efekty pracy badawczej. Wnioski są sformułowane prawidłowo, wytyczają też kierunek i problematykę dalszych badań. Doktorantka zwraca uwagę, że współczesne społeczeństwo znajduje się obecnie w przestrzeni „pomiędzy" fazą śmierci nowoczesnej (zmedykalizowanej) i śmierci ponowoczesnej (osobistej), odchodząc tym samym od śmierci tradycyjnej (religijnej). Zwraca uwagę na to, kto i w jaki sposób odwiedza CSW, na postawy turystów i ich motywy, co finalnie prowadzi Autorkę do zaklasyfikowania osób odwiedzających strefę do tanatoturystyki, choć nie jest to klasyfikacja jednoznaczna. Na zakończenie Autorka dodaje do ewolucji zainteresowania turystycznego śmiercią, obok wyróżnionych przez innych autorów etapu poznawczego, etapu desakralizacji oraz etapu mistyki i irracjonalizmu, etap czwarty, nazywając go etapem poznawczo-rozrywkowym, z czym recenzujący pracę w zupełności się zgadza.

Konkluzja.

Recenzowana rozprawa doktorska Pani magister Anny Sarzyńskiej stanowi cenny głos w dyskusji nad społeczno-kulturowymi aspektami turystyki oraz nad różnorodnością i zmiennością funkcji turystycznych. Autorka, na przykładzie Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia, ukazała złożoność problematyki wykorzystania na potrzeby turystyki miejsc nieoczywistych, wykluczonych, trudnych i niebezpiecznych. Zastosowała z powodzeniem społeczne metody badawcze, nadając pracy charakter narracyjny i interpretatywny. Praca wypełnia pewną lukę badawczą, jaką mamy w Polsce, w zakresie badań nad mroczą turystyką i tanatoturystyką. Podjęta przez Doktorantkę problematyka badawcza nadal jest w naszym kraju niedoceniana i stanowczo zbyt często pomijana.

Przedstawione w recenzji uwagi i wątpliwości nie obniżają w żadnej mierze wartości rozprawy. Chciałbym jedynie zaproponować Autorce głębsze zastanowienie się nad niektórymi fragmentami pracy, w szczególności dotyczącymi zagadnień turystycznych, które uznałem za zbyt mało doprecyzowane.

Na koniec, jako autor prac badawczych nad wykorzystaniem przestrzeni śmierci w turystyce, chcę pogratulować Doktorantce odwagi i docenić trud włożony w popularyzację złożonej problematyki interpretacji śmierci w naszej kulturze.

Stwierdzam, że rozprawa Pani magister Anny Sarzyńskiej stanowi dojrzałe studium naukowe i spełnia kryteria stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.